

Uchwała z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 86/11

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sędzia SN Iwona Koper

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Romana S. przeciwko Zygmuntowi D. i Helenie D. o ustalenie prawa do grobu, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 26 stycznia 2012 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2011 r.:

"Czy zachodzi nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 6 k.p.c. w sprawie należącej z mocy art. 17 pkt 1 k.p.c. do właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego, rozpoznanej przez Sąd Rejonowy po przekazaniu temu Sądowi sprawy przez Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym na podstawie art. 200 k.p.c.?"

podjął uchwałę:

Nieważność postępowania w sprawie, w której sąd rejonowy orzekł mimo właściwości sądu okręgowego bez względu na wartość przedmiotu sporu (art. 379 pkt 6 k.p.c.), zachodzi także wtedy, gdy sprawa została mu przekazana przez sąd okręgowy na podstawie art. 200 k.p.c.

Uzasadnienie

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Puławach powód Roman S. domagał się ustalenia, że jest wyłącznym właścicielem i dysponentem grobu położonego na cmentarzu parafialnym w W., w którym są pochowani jego rodzice.

Postanowieniem z dnia 5 października 2009 r. Sąd Rejonowy stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie jako wyłącznie właściwemu (art. 17 pkt 1 k.p.c.). Sąd ten jednak – postanowieniem z dnia 25 listopada 2009 r. – stwierdził, że nie jest właściwy rzeczowo i zwrócił sprawę Sądowi Rejonowemu w Puławach.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2011 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo, a przy rozpoznawaniu sprawy na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Właściwość sądu – rzeczowa, miejscowa, a niekiedy także tzw. właściwość wewnętrzna – jest zagadnieniem konstytucyjnym, gdyż art. 45 Konstytucji, zapewniający i kształtujący prawo do sądu, określa je jako prawo do sądu „właściwego”. Sama Konstytucja właściwości sądu nie ustala; unormowania w tym zakresie zostały pozostawione ustawom, należy zatem uznać, że sądem właściwym w rozumieniu art. 45 Konstytucji jest sąd, któremu mocą ustawy powierzono kompetencje dotyczące rozpoznania konkretnych spraw. Umocowanie ustawowe ma także, choć doraźnie zależy od woli stron lub od decyzji sądu, tzw. właściwość umowna, delegowana oraz właściwość *ad hoc* (por. art. 44–46, art. 200 § 2 *in fine*, art. 398¹⁵ zdanie drugie, art. 508 § 2 i art. 526 § 2 k.p.c.).

Właściwość sądów wiąże się z inną istotną kwestią ustrojową, tj. ze statusem sędziów oraz zakresem władzy sędziowskiej. Powołanie sędziego do pełnienia urzędu oraz wskazanie zajmowanego stanowiska i wyznaczenie miejsca służbowego (siedziby) jest równoznaczne z przyznaniem mu władzy sędziowskiej na określonym obszarze jurysdykcyjnym, w określonym ustawą zakresie spraw (art. 55 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Konstytucyjne pojęcie „sądu właściwego” wiąże się zatem także z pojęciem „sędziego właściwego” (naturalnego); sędzia orzekający z

naruszeniem przyznanej mu władzy sądowniczej – przedmiotowym lub terytorialnym – staje się sędzią (sądem) niewłaściwym.

Z tych względów właściwość sądowa jest istotnym elementem oceny poprawności przebiegu procesu i jego rzetelności, w związku z czym procedury sądowe przykładają do niej dużą wagę, niejednokrotnie surowo sankcjonując naruszenie przepisów, które ją normują. Taką sankcję określa art. 379 pkt 6 k.p.c., przewidujący nieważność postępowania w sprawie, w której orzekł sąd rejonowy, mimo że właściwy był – bez względu na wartość przedmiotu sporu – sąd okręgowy. Sankcja nieważności wiąże się tutaj z tym, że naruszenie właściwości rzeczowej sądu okręgowego godzi w racje ustanowienia właściwości sądu wyższego rzędu jako sądu pierwszej instancji ze względu na szczególną ochronę praw prywatnych, tj. praw niemajątkowych i rodzinnych, w tym dóbr osobistych (art. 17 pkt 1–3 i 41–44, art. 544 § 1, art. 691¹ i 567¹ k.p.c.). W innych wypadkach właściwość sądu okręgowego w pierwszej instancji bywa przejawem ochrony interesów indywidualnych połączonych ze ochroną interesów wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego (np. art. 1148¹ i 1151¹ k.p.c., art. 339 k.m., art. 102 ust. 3 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe, Dz.U. Nr 42, poz. 276 ze zm. lub art. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, Dz.U. z 2010 r. Nr 7, poz. 44).

Nieważność postępowania jest następstwem kwalifikowanego rodzaju uchybienia procesowego; nie zależy od przyczyn jego popełnienia oraz wywołanych skutków, a w szczególności od wpływu na wynik sprawy oraz na interesy stron. Przyjmuje się przy tym, że przepisy normujące nieważność postępowania powinny być wykładane i stosowane w sposób ścisły, bez jakichkolwiek koncesji, już więc zważywszy na tę dyrektywę interpretacyjną należy przyjąć, iż skoro art. 379 pkt 6 k.p.c. nie uzależnia stwierdzenia nieważności postępowania od jakichś dodatkowych przesłanek, a w szczególności od okoliczności uwypuklonej przez Sąd Okręgowy w rozstrzyganym zagadnieniu prawnym, to odpowiedź na postawione pytanie prawne powinna być twierdząca. Za tym stanowiskiem przemawiają także inne argumenty.

Zgodnie z art. 200 § 2 k.p.c., sąd któremu przekazano sprawę według właściwości jest związany postanowieniem o przekazaniu sprawy; nie dotyczy to

sądu wyższego rzędu, który może zwrócić sprawę sądowi przekazującemu lub innemu sądowi właściwemu. Przepis łączy w sobie cel pragmatyczny, polegający na zapobieganiu tzw. wędrówce akt i przedłużaniu postępowania, z zasadami ustroju sądów powszechnych, które wskazują, że sąd niższego rzędu nie może i nie powinien ignorować ani podważać orzeczeń sądu wyższego rzędu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1977 r., I PZP 33/77, OSNCP 1978, nr 1, poz. 12). Podobne unormowania, wynikające z tych samych założeń oraz odczytywane łącznie z art. 200 § 2 k.p.c., zostały zawarte w art. 461 § 3 k.p.c. oraz – z wyjątkiem dotyczącym właściwości umownej – w art. 505³⁶ k.p.c. Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca nie ustanowił związania orzeczeniem o przekazaniu sprawy także sądu wyższego rzędu, chociaż ilekroć w innych sytuacjach uznał to za niezbędne, wyraźnie to uczynił (por. art. 386 § 6, art. 390 § 2 i art. 398¹⁷ § 2). Poza tym istotna jest konstatacja, że działając na podstawie art. 200 § 2 k.p.c., sąd wyższy nie ustanawia właściwości sądu niższego, tj. nie wksluje własnej właściwości ani jej nie oznacza, jak to ma miejsce w przypadkach uregulowanych w art. 44 i art. 508 § 2 k.p.c., które mają charakter ustrojowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1984 r., I CZ 84/84, nie publ.), lecz jedynie – stwierdzając swoją niewłaściwość – ustala określoną w ustawie właściwość konkretnego sądu rejonowego.

Trzeba przy tym pamiętać, że sąd okręgowy – zwracając sprawę sądowi rejonowemu – nie działa jako sąd drugiej instancji (sąd instancyjnie wyższy), lecz jako sąd wyższego rzędu, a więc usytuowany na wyższym szczeblu organizacji sądów powszechnych, nie ma zatem – poza wypadkami wyraźnie przewidzianymi przez ustawę (np. art. 44 k.p.c.) – mocy „wiązania” swą decyzją sądu usytuowanego niżej. Zgodnie z art. 200 § 2 k.p.c., związanie obejmuje wyłącznie przekazanie sprawy sądowi niższemu, nie wiąże jednak – w jakimkolwiek aspekcie – sądu wyższego rozpoznającego następnie sprawę w toku instancji.

Nie można także pomijać, że proces cywilny jest ciągiem sformalizowanych, uporządkowanych i celowych czynności stron oraz sądu, które z różnych przyczyn mogą być dotknięte błędami. Argumenty prakseologiczne oraz postulaty czystości (poprawności) procesowej nakazują ich eliminowanie, jeżeli jest to możliwe i dozwolone prawnie; takie działanie gwarantuje prawidłowość procesu, a tym samym sprzyja legalizmowi i praworządności. Błąd może być oczywiście popełniony

także przez sąd wyższego rzędu; jeżeli polega on na wskazaniu sądu rejonowego jako właściwego w sprawie, w której właściwy jest – bez względu na wartość przedmiotu sporu – sąd okręgowy, i nie zostanie naprawiony w drodze instancyjnej (art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c.), to rozpoznanie sprawy przez sąd rejonowy niweczy cele wiązane przez ustawodawcę z ustanowieniem *ratione materiae* właściwości sądu wyższego rzędu oraz – zgodnie z art. 379 pkt 6 k.p.c. – prowadzi do nieważności postępowania. Jeżeli więc usunięcie skutków tego błędu jest możliwe przy rozpoznawaniu apelacji (art. 386 § 2 k.p.c.), to *pro bono processus* należy to uczynić.

Podobny sposób rozumowania zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 sierpnia 1988 r., III PZP 24/88 (OSNCP 1989, nr 12, poz. 195), stwierdzając, że niedostrzeżenie niedopuszczalności drogi sądowej przez Sąd Najwyższy przy rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego i udzielenie – mimo braku potrzeby, na skutek przeoczenia – odpowiedzi na pytanie dotyczące kwestii materialnoprawnej, nie stoi na przeszkodzie wyeliminowaniu tego błędu przez sąd powszechny przez odrzucenie pozwu. Nawet zatem oczywisty błąd Sądu Najwyższego uzasadnia jego naprawienie, jeżeli występują ku temu procesowe możliwości.

W tym stanie rzeczy, jeżeli sąd okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji spostrzeże, że poprzednio, odsyłając sprawę sądowi rejonowemu, nieprawidłowo ocenił kwestię właściwości rzeczowej i przez to doszło do jej naruszenia, powinien naprawić ten błąd, tj. uchylić zaskarżony wyrok z powodu nieważności i „przejąć” sprawę do rozpoznania w pierwszej instancji jako – zgodnie z Konstytucją oraz przepisami kodeksu postępowania cywilnego – sąd właściwy. Z tego względu nie można podzielić poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 6 czerwca 2007 r., III UZP 5/06 (nie publ.), sprowadzającego się do tezy, że skoro sąd wyższy zajął już na podstawie art. 200 § 2 k.p.c. stanowisko co do właściwości sądu niższego, to przy rozpoznawaniu środka odwoławczego „nie powinien go zmieniać, nawet gdyby było nieprawidłowe”.

W konsekwencji podjęto uchwałę, jak na wstępie.